

# Grzegorz Białuński

---

"Badania genealogiczne Wojciecha Kętrzyńskiego (1838-1918)", Jacek Kowalkowski, Poznań-Wrocław 2002 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 447-448

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z przyjętego charakteru książki. Podsumowując, należy stwierdzić, że pozycja ta stanowi istotny wkład w badania nad dziejami miast pruskich. Pozostaje wyrazić jedynie żal, że nie udało się zrealizować zamiaru, o którym autor pisał we wstępie (s. 9) – napisania wspólnie z Zenonem H. Nowakiem pracy obejmującej również małe i średnie miasta.

Jerzy Kielbik

**Jacek Kowalkowski, *Badania genealogiczne Wojciecha Kętrzyńskiego (1838–1918)*, Biblioteka Genealogiczna, pod red. Marka Górnego, t. 5, Wydawnictwo Historyczne, Poznań–Wrocław 2002, ss. 350.**

Z dużym opóźnieniem dotarła do mnie, niezwykle ważna i warta odnotowania publikacja Jacek Kowalkowskiego. Stanowi ona poprawioną i uzupełnioną wersję jego rozprawy doktorskiej o badaniach genealogicznych Wojciecha Kętrzyńskiego. Wątek genealogiczny był w zainteresowaniach badawczych uczonego dosyć istotny i dotąd nie znalazł swego wnikliwego badacza. Łukę tę z powodzeniem wypełnia omawiana publikacja.

Rozprawa składa się oprócz wstępu i podsumowania z pięciu rozdziałów oraz siedmiu aneksów. W pierwszym rozdziale autor ogólnie zarysował postać Wojciecha Kętrzyńskiego, jego losy oraz genezę i dzieje jego zainteresowań genealogią. W rozdziale drugim omówił publikacje genealogiczne, gdzie obok tak ważnych i fundamentalnych prac, jak *O narodowości polskiej w Prusiech zachodnich za czasów krzyżackich*<sup>1</sup>, czy *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich* (Lwów 1882) przedstawiono wszelkie prace drobniejsze, m.in. np. recenzje. Autorowi udało się dotrzeć (i opublikować w aneksie) do nieznannej w obiegu naukowym recenzji *Przewodnika heraldycznego* Adama A. Kosińskiego<sup>2</sup>. Wszystkie te prace rozpatrzono krytycznie z uwzględnieniem najnowszej literatury.

Absolutną nowość przynosi kolejny rozdział, w którym autor omówił materiały genealogiczne zebrane przez lwowskiego badacza, a pozostające do dzisiaj w rękopisie. Jest to opracowanie cenne o tyle, że Kętrzyński nie zawsze stosował aparat naukowy w swoich pracach, a te pozostałości często pozwalają na ustalenie źródła informacji. Nie wszystkie też wypisy były przez niego wykorzystane. Czasami bywa tak, że źródło to obecnie jest zaginione, a więc wypisy Kętrzyńskiego mają pierwszorzędną rangę źródłową. Wśród tych materiałów znajdujemy nie tylko zeszyty z wypisami źródłowymi, ale też tablice genealogiczne opracowane przez samego Kętrzyńskiego. Na koniec tego rozdziału Jacek Kowalkowski rozpatrzył losy materiałów dzisiaj zaginionych, choćby *Czarnej księgi Działowskich* (i wypisów z niej), znanej jeszcze w latach trzydziestych XX w. (K. Górski). Zaginęły też, najbardziej mnie interesujące, wypisy z archiwum królewieckiego, będące podstawą do omówienia osadnictwa Prus Wschodnich<sup>3</sup>.

---

1 Druk w *Pamiętniku Akademii Umiejętności* w Krakowie. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny, 1874, ss. 117–221.

2 Zamieszczonej w Przeglądzie Krytycznym, 1876, nr 11, ss. 421–425, podpisanej kryptonimem „Dr W. K.”

3 W kilku miejscach pracy (m.in. s. 31, 40–41, 115) autor pisze o zaginionej – XVII-wiecznej rękopiśmiennej genealogii Zachariasza Hartunga, która znajdowała się w Bibliotece Wallenrodtów w Królewcu (notabene według informacji G. A. von Müilverstedta znajdowała się ona – może inny odpis lub fragmenty – w archiwum królewieckim, por. G. A. von Müilverstedt, *Ein neuer Beitrag zur Untersuchung über des Geschlechts v. Lehndorff. Herkunft und Heimat*, Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia, 1904, H. 10, s. 62). Być może, należy jej szukać w bibliotekach w Wilnie. Odkryto tam niedawno, niegdyś popularne i często wykorzystywane, zestawienie genealogiczne z XVIII w. królewskiego sekretarza Rabego. Odnotowano również tam inne bliżej nieokreślone zbiory genealogiczne z XVII–XIX w., por. L. F. W. Wenau, *Ostpreussische Archivalien in der litauischen Akademie-Bibliothek in Vilnius*, Hamburg 2004, s. 270.

W rozdziale czwartym przybliżono nieco lepiej znane badania Kętrzyńskiego nad dziejami własnej rodziny. Autor zebrał całość tych poszukiwań i zestawiał ponownie ich ostateczne wyniki (tab. 1, ss. 140–141). W ostatnim, obszernym, rozdziale przybliżono korespondencję genealogiczną Kętrzyńskiego, znanej dotąd pobieżnie lub raczej wyrwykowo. Tymczasem Kętrzyński udzielał licznych konsultacji naukowych i zwykłych porad badaczom, miłośnikom genealogii oraz poszukiwaczom-amatorom. W końcowej części tego rozdziału przybliżono mało znana rola Kętrzyńskiego w aspekcie działalności Urzędu Heraldycznego w Berlinie (*Königliches Heroldsamt*). Urząd ten odgrywał istotną rolę w próbach deklasacji części polskiego społeczeństwa, np. kwestionując szlachectwo lub dążąc do naturalizowania polskiej szlachty. Kętrzyński ze swoją wiedzą genealogiczno-heraldyczną i znajomością źródeł służył niejednokrotnie pomocą zagrożonym odebraniem szlachectwa. Korespondencja w tej sprawie dostarcza bogatego materiału genealogicznego, dotąd stosunkowo mało wykorzystanego.

W aneksie zamieszczono przedruk mało (lub nawet wcale) znanych recenzji pióra Kętrzyńskiego: wspomnianej pracy A. Kosińskiego i pracy *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków* (Toruń 1880) autorstwa Gustawa i Jana Zielińskich<sup>4</sup>. Opublikowano ponadto cztery listy związane z pracami genealogicznymi Kętrzyńskiego.

W zakończeniu Jacek Kowalkowski potwierdza, że prace genealogiczne W. Kętrzyńskiego, pomimo pewnych niedociągnięć metodycznych, „do dziś mają znaczną wartość”, tym bardziej że częściowo opierają się na zaginionych obecnie źródłach. Kowalkowski uznał go za badacza nietuzinkowego, przy tym samokrytycznego, potrafiącego zrewidować własne poglądy. Daleko było Kętrzyńskiemu do współcześnie mu przypisywanych pobieżnych osądów badacza jakoby jednostronnego, propolskiego czy nacjonalistycznego.

Otrzymaliśmy bardzo cenną pracę, która nie tylko wszechstronnie ukazuje Kętrzyńskiego jako badacza genealogicznego<sup>5</sup>, ale stanowi swego rodzaju podsumowanie dotychczasowych badań nad genealogią pruską.

Grzegorz Białyński

**Magdalena Sacha, *Topos Mazur jako raj utraconego w literaturze niemieckiej Prus Wschodnich, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 194, Olsztyn 2001, ss. 138.***

Książka Magdaleny Sachy choć wydana już pięć lat temu, nie doczekała się dotąd omówienia na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”. A szkoda, gdyż ta niewielka objętościowo pozycja daje czytelnikowi bogaty obraz literatury niemieckiej Prus Wschodnich i jest ciekawym uzupełnieniem książek, które omawiały podobną problematykę już wcześniej. Należy zaliczyć do nich przede wszystkim publikację Jana Chłosty, które autorka przywołuje<sup>1</sup>, odnosząc się do nich krytycznie. Oprócz tego Magdalena Sacha korzystała głównie z materiałów pochodzących z czasopisma „Borussia”. Z książek niemieckich, na które powołuje się autorka, wymienić należy pra-

4 Recenzja ukazała się w Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym, Warszawa 1881, t. 1, nr 6, ss. 306–311.

5 Niejako przy okazji autor dokonał kilku istotnych uzupełnień do naszej wiedzy o Kętrzyńskim, odkrył m.in. nieznaną dotąd fotografię Kętrzyńskiego z 1901 r., urzędowy akt ślubu z Wincetyną Klińską, przeprowadził wywód, wskazujący, że „babki ojczyste współmałżonków były siostrami”.

1 Krytyka dotyczy zwłaszcza dwu książek: J. Chłosta, *Prusy Wschodnie w literaturze niemieckiej 1945–1900. Biografie pisarzy*, Olsztyn 1995; *Warmia i Mazury w literaturze niemieckiej w latach 1945–1995. Przewodnik monograficzny*, Olsztyn 1997. Magdalena Sacha zarzuca Chłostce przede wszystkim błędy merytoryczne.